

(II Tempo - E.Menghi) Roma rozpada się na kawałki i Di Francesco nie wie już do kogo się modlić: "Przed przyjściem na konferencję prasową oddałem się bożej łasce, gdyż mamy kolejny problem: Manolas otrzymał mocne uderzenie i praktycznie nie chodzi. Pomogłaby dobra modlitwa...". Trener Romy śmieje się, aby nie płakać, podczas gdy ogłasza kolejną kontuzję w sezonie, 38 od letnich przygotowań do dziś.

Grecki obrońca poczuł ból uda na treningu, jednak wyjechał z drużyną do Cagliari i rano na przejść próbę. Wczorajsze odczucia były negatywne, rozgrzewają się Fazio i Marcano, którzy razem zagraли w lidze 244 minuty, ale tylko raz jako "para" w fatalnym domowym spotkaniu ze Spal. W trzech występach z Hiszpanem na boisku przyszły trzy porażki i tylko gdy zmienił Manolasa w drugiej połowie meczu z Frosinone mógł się cieszyć wygraną. Di Francesco nie ma dużego wyboru, w tygodniu widział, że to on jest w lepszej kondycji niż Jesus i odzyskał trzy dni temu Fazio po kontuzji kostki.

Na skrzydłach zagają Florenzi i Kolarov, kierujący się ku odpoczynkowi w środę w pucharze, w środku pola Cristante, Nzonzi i Zaniolo na pozycji Pellegirniego, który jest kontuzjowany i wróci na koniec grudnia: "Czasami - wyjaśnia trener - przez pośpiech można napotkać na ryzyko. Za każdym razem pojawia się problem, uderzenie, nawrót urazu, to daje do myślenia". Lista powołanych mówi sama za siebie: nie ma De Rossiego, El Shaarawyego, Pellegriniego, Corica, Kardorpa i Dzeko, który wykorzystał wolną sobotę, aby udać się na weekend do Bośni, ale jutro będzie w Trigorii, aby pracować. W Cagliari na jego pozycji zagra Schick, z Underem i Kluivertem na skrzydłach. Pastore "ma więcej szans na grę od Perottiego, ale żaden z nich nie zagra od pierwszej minuty". W tej sytuacji posiłki przychodzą z Primavera: 18-letni napastnik D'Orazio i 17-letni pomocnik Riccardi, który jest "chłopakiem z perspektywami". Być może kolejnym Zaniolo.

Autor: abruzzo